



Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 26

Wąbrzeźno dnia 5 maja 1934 r.

Rok 12

EWANGELJA

św. Jana rozdz. 16,
wiersz 23—30.

Oonego czasu rzekł Jezus do uczniów Swoich: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli o coś prosicie będziecie Ojca w imię Moje, da wam.

Dotychczas o nicości nie prosili w imię Moje. Proście a weźmiecie, aby radość wasza była pełna. Tom wam powiadał przez przypowieści. Przychodzi godzina, gdy już nie przez przypowieści mówię wam będą, ale jawnie o Ojcu oznajmię wam.

W on dzień w Imię Moje prosić będziecie. I nie mówię wam, iż Ja będę Ojca prosił za wami. Albowiem sam Ojciec miłuje was żeście wy Mnie umiłowali i uwierzyliście, że Ja od Boga wyszedł. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat; zaś opuszczam świat, a idę do Ojca. Rzekli mu uczniowie Jego: Oto teraz jawnie mówisz, a żadnej przypowieści nie powiadasz. Teraz wiemy, że wszystko wiesz, a nie potrzeba, żeby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

NAUKA

Czego przede wszystkim uczy Zbawiciel w powyższej Ewangelji?

Uczy nas: 1. że powinniśmy się modlić, 2. że mamy się modlić w Jego imię, 3. że modlitwa taka zawsze wysłuchaną zostanie, i to 4. z tego powodu, że prawdziwy chrześcijanin jest dzieckiem Bożem, a Ojciec niebieski miłuje go jako Swe dziecię, 5. że prawdziwa modlitwa sprawuje nam dlatego radość, ponieważ zaspakaja nasze święte życzenia.

Czemu mamy się modlić?

Winniśmy to czynić, dlatego że 1. Pan nasz Jezus Chrystus wyraźnie to nakazuje i uczy nas tego Swym przykładem. 2. Bez modlitwy nikt z tych, co są w posiadaniu pełni rozumu, nie może dostąpić wiekuistego szczęścia.

Czemu Bóg żąda modlitwy naszej?

1. Gdyż Bóg udziela łaski tylko pokornym. Kto się zaś modli, przyznaje się do słabości i nieudolności swojej; wie, że sam sobie pomóc nie może, i że Bóg jest źródłem wszego dobrego i wspomaga w potrzebie. 2. Bogu winniśmy zaufać i tym sposobem zdać świadectwo Jego dobroci, miłości i potęgi. Tę ufność okazujemy właśnie przez modli-

twę. 3. Wreszcie trzeba się modlić i dlatego, aby człowiek nauczył się cenić i dobrze użyć darów, które czasem otrzymuje dopiero wskutek szczerzej i często ponawianej modlitwy.

Czemu modlitwa wszystkim potrzebna do zbawienia?

1. Gdyż według słów św. Chryzostoma „całkowicie niepodobnem jest wieść żywot cnotliwy bez modlitwy.” Mówi ten Święty, że modlitwa jest duszy tak potrzebna, jak wilgoć roślinom do wzrostu, jak mury do obrony oblężonego miasta, jak pokarm do utrzymania życia, jako fundament domowy. Biada więc tym, co nie dbają o modlitwę! 2. Gdyż Bóg daru wytrwania w dobrem niezbędnego do zbawienia, udziela nam tylko wtedy, gdy Go o to prosimy.

Jeśli tego nie czynimy, nie mamy też prawa do otrzymania łask, potrzebnych do wiekuistego życia.

Czemu Bóg niekiedy nie wysłuchuje naszych modlitw

1. Gdyż prosimy Go nieraz o rzeczy, które nie są z naszą korzyścią. Bóg też jako dobry Ojciec, słusznie nie uwzględnia prośby naszej, aby nam dać co lepszego i pożyteczniejszego.

2. Chce niekiedy doświadczyć cierpliwości i wytrwałości naszej.

3. Zwykle nie modlimy się tak, jakby się modlić wypadało.



W Warszawie odbyły się obrady Międz. Komisji Łowieckiej. Z tej okazji w Reprezentacyjnym Kasynie Garnizonowym otwarto piękną wystawę łowiecką. Na zdjęciu p. Prezydent, sam zwołany myśliwy z zainteresowaniem ogląda eksponaty wystawy.



W związku ze strajkiem marynarzy w Kopenhadze wybuchły małe rozruchy w których musiała interwenjować policja, rozpędzając demonstrantów pałkami gumowymi.



PLYNĄ TRATWY PO WIŚLE



W dniach ostatnich rozstrzygnięto w Warszawie konkurs na projekty damskich toalet, wykonanych z materiałów krajowych. W konkursie wzięło udział szereg wybitnych artystów polskich. Na zdjęciu: (od lewej) spacerowa suknia z polskiego jedwabiu „Maj”, w środku: wieczorowa suknia „Kwiat nocy”. Wreszcie na prawo — jedna z organizatorek i realizatorek konkursu p. Zofja Raczyńska — Arciszewska w sukni pt. „Samochód będzie.”

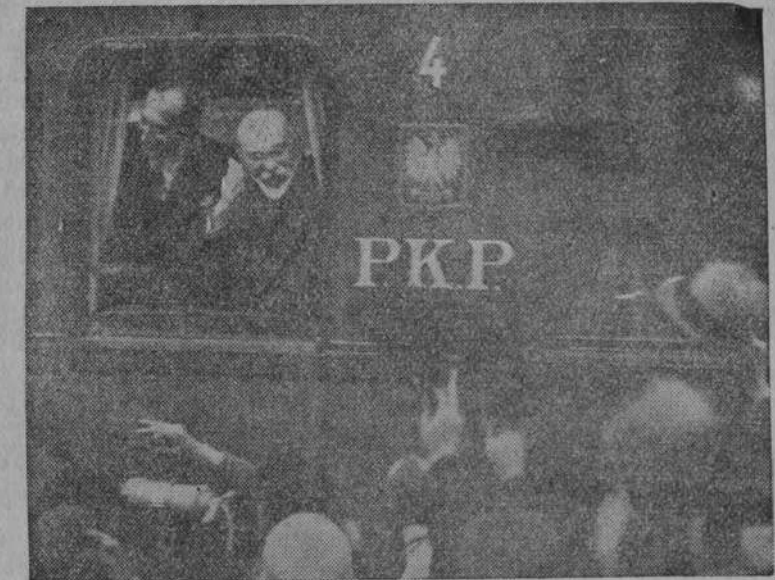
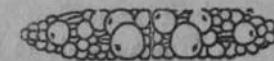


W Warszawie otwarty został zakład wychow. dla dziewcząt zaniedbanych moralnie. Na zdjęciu ogólny widok internatu



NOWY PREZYDENT M. ST. WARSZAWY

Nowy prezydent m. st. Warszawy Marjan Zyndram Kościalkowski.



Po pobycie w Warszawie min. Barthou odjechał do Krakowa. Na zdjęciu p. min. Józef Beck i min. Barthou w oknie pociągu krakowskiego na Dworcu Głównym w Warszawie.



W Hiszpanji wybuchł strajk generalny. Zastrajkowali także piekarze. Rząd odkomandorował żołnierzy do wypiekania chleba w kilku piekarniach.



Podajemy ogólny widok obozu Pracy w Dziekanowie pod Warszawą, gdzie szeregi „junaków”, bezrobotnej młodości, prowadzą roboty nad regulacją Wisły.

PLYWAJĄCE WYSTAWY JAPONSKIE.

Wedle doniesień z Salonik w czasach ostatnich statki japońskie, specjalnie urządzone jako pływające wystawy towarów pochodzenia japońskiego, odwiedzają stale porty wschodniej części Morza Śródziemnego i z powodzeniem szerzą propagandę dla produkcji japońskiej. O ile jednak poprzednio statki te ograniczały swe zadania wyłącznie do akcji propagandy handlowej, o tyle obecnie rozszerzają swą działalność w kierunku zawierania transakcyj na przywożone towary i dostarczania tych towarów bezzwłocznie odbiorcom nietylko w porcie postoju, lecz również i okolicy. Statki wystawowe, które poprzednio zawijały do portów włoskich, obecnie rozszerzają pole swej działalności na porty państw Bałtyckich i Malej Azji, są w pełni załadowane towarami japońskimi, jak tekstylja, guziki z masy perłowej, żarówki, zabawki itp. Towary te oferowane są równocześnie hurtownikom i drobnym handlarzom po cenach, które nie powinny jednak według zdania specjalistów miejscowych, wywoływać przesadnych obaw przed konkurencją.

WYJĄTKOWO TANIE KOSZTY PODRÓŻY Z NIEMIEC NA TARGI POZNAŃSKIE.

Według informacji prasy niemieckiej ustalony został wyjątkowo niski koszt przejazdu z Niemiec na Targi Poznańskie. Tak np. przejazd z Berlina do Poznania wynosić ma tam i z powrotem łącznie z wizą i wolnym wstępem na Targi III kl. 25 marek niemieckich, zaś II kl. — 35 marek niemieckich.

Jednym z etapów walki z ciężkim położeniem gospodarczym kraju jest utworzenie Funduszu Inwestycyjnego (na mocy Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 27 października 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 85/1933, poz. 636), przeznaczonego na finansowanie celowych, z państwowego punktu widzenia, inwestycji, a opartego na dochodach stąd płynących oraz na dotacjach Państwa.

Celem uruchomienia robót inwestycyjnych, Minister Skarbu wypuścił bezterminowe skrypty dłużne Skarbu Państwa na okaziciela pod nazwą „Bonów Funduszu Inwestycyjnego”, sprzedawane przez wszystkie Kasy Skarbowe na terenie Rzeczypospolitej.

Wiele państw, wychodząc z analogicznych założeń, emitowało papiery o zbliżonym charakterze na dużo wyższe sumy, zasilając uzyskanym stąd kapitałem roboty publiczne, rozbudowane na wielką skalę.

Ustosunkowanie się społeczeństwa do takiej akcji jest we wszystkich tych państwach jaknajbardziej; papiery cieszą się ogólnym zaufaniem i w życiu prywatnym traktowane są jako wygodny środek lokacyjny.

Do gestji bonów, w szczególności zaś rozprowadzenia ich w jaknajwiększej ilości w kraju oraz wytworzenia warunków, sprzyjających pozostaniu ich w obiegu, powołano do życia „Państwowy Syndykat Bonów Funduszu Inwestycyjnego” - Warszawa ul. Świętokrzyska 35, telef. 529-99 i 608-31.

Zamierzeniem Syndykatu jest objąć jedną wielką, wspólną akcją wszystkie jednostki gospodarcze, przede wszystkim zaś przemysłowe i handlowe, które w codziennym, bezpośrednim kontakcie z ludnością mogą najłatwiej współdziałać w uświadomieniu jej, czem są boni Funduszu Inwestycyjnego i jak każdy, kupując je, płacąc niemi, przede wszystkim jednak, przyjmując je w miejsce zapłaty - może przyczynić się do podniesienia ogólnego dobrobytu, nietylko nie ponosząc przy tem żadnych ofiar, lecz zyskując jeszcze możliwość wygrania premii.

Nietrudno zresztą dostrzec, jak wiele korzyści przynieść musi posiadanie i rozpowszechnianie bonów. Jedne z korzyści tych, o charakterze *bezpośrednim* jasno wynikają z samych już cech bonów, które

posiadają 100%-owe zabezpieczenie majątkiem Państwa, są na żądanie wymieniane przez wszystkie Kasy Skarbowe na gotówkę,

posiadają moc umarzania wszelkich zobowiązań wobec Skarbu Państwa, bez ograniczeń,

Inne korzyści o charakterze ogólnie - społecznym, przeto raczej *pośrednim*, wynikają przez uruchomienie robót inwestycyjnych i temsamem podniesienie poziomu cywilizacyjnego kraju przez rozwinięcie systemu arterij komunikacyjnych, pomnożenie ilości zakładów użyteczności publicznej itp. *zmniejszenie klęski bezrobocia*, ożywienie ruchu handlowego i przemysłowego przez podniesienie zdolności nabywczej społeczeństwa.

Oto argumenty, przemawiające za jaknajgorliwszym propagowaniem bonów, argumenty, jakie niewątpliwie użyte będą z dobrym wynikiem wobec każdego rozsądnie myślącego kupca i które przekonają z kolei każdego klienta, że powszechne spopularyzowanie bonów, nie wymagając od nich żadnych wyrzeczeń, przyczyni się do złagodzenia obecnych trudności gospodarczych.

PRZYROST NATURALNY LUDNOŚCI W GDYNI.

Według obliczeń Referatu Statystycznego Komisarjatu Rządu Gdynia wykazuje szybszy przyrost naturalny ludności, niż pozostałe części Polski.

W roku 1933 zawarto ogółem małżeństw 449, urodzeń żywych było 1439, zgonów — 504. Wobec czego przyrost naturalny wynosi 935 osób w ciągu roku.

Na 1000 mieszkańców w Gdyni zawarto małżeństw 11,2, gdy dla całej Polski liczba ta wynosi 8,3. Urodzeń żywych na 1000 mieszkańców w Gdyni przypada 36,0, gdy dla całej Polski 26,5. Zgonów w Gdyni wypada 12,6 na 1000 mieszkańców, gdy w Polsce liczba ta jest większa i wynosi 14,2. Zatem przyrost naturalny ludności w Gdyni na 1000 mieszkańców wynosi 23,4, gdy w całej Polsce 12,6.

Jak widać przyrost naturalny ludności w Gdyni jest olbrzymi. Tłumaczy się to tem, że do Gdyni przybywa element młody, co wpływa na większy stan małżeństw i rozrodczość.